

Od Redakcji

Religia stanowi bardzo drażliwy obszar kultury. Wpływa na to wiele przyczyn. Z jednej strony ma miejsce coraz głębsza subiektywizacja wszystkiego, co dotyczy religii, z drugiej zaś postępująca ideologizacja, pod wpływem której ramy religii i tego, co uznane jest za religijne wyznaczane są niejako „z zewnątrz”, przez środowiska, które zainteresowane są przede wszystkim skupianiem coraz większej władzy, a nie odślanianiem perspektywy ludzkiego życia. Nic więc dziwnego, że pole religii, po którym od wieków stąpał człowiek, starając się odnaleźć źródło i sens swojego istnienia, dziś staje się coraz bardziej, mówiąc słowami Eliota, ziemią jałową. Ziemią, na której wyrastają jedynie pozostałości po religii, takie jak sekularyzm czy ateizm. A przecież bez religii nie będzie kultury, może być tylko walka z kulturą, co prowadzi ostatecznie do nihilizmu.

Dlatego próba ocalenia i odzyskania religii nie jest tylko próbą skierowaną na samą religijność, ale również na całego człowieka, który albo ukazany zostaje jako osoba, dla której istnieje kultura, albo też jest eksperymentem intelektualnym, którym karmią się zabłąkane utopie. Religia

ma odpowiadać na kondycję bycia człowiekiem, żadna z pozostałych dziedzin kultury tego nie spełni. Jest to zadanie tak odwieczne, jak zadanie bycie człowiekiem. Dlatego religii nie wolno ani wyrugować z ludzkiego życia, ani pozostawić jej na łaskę i niełaskę dowolnych projektów. Religia, na ile to możliwe, musi być osadzona w rzeczywistości i to w sposób jak najbardziej racjonalny. Wtedy spełniać będzie rolę, jakiej potrzebuje człowiek, odczytujący swoją przygodność, ale zarazem otwarty na Transcendencję.

Właśnie tej problematyce, tak trudnej, ale i tak ważnej poświęcony jest kolejny numer „Człowieka w Kulturze”. Czytelnik znajdzie tu wiele ważnych głosów poświęconych temu tematowi, jak i wybrane artykuły na tematy luźne, ale interesujące. Zachęcamy gorąco do lektury.

Prof. zw. dr hab. Piotr Jaroszyński

Redaktor Naczelny

Dnia 6 czerwca 2022 r.